



Uwaga, grasuje Andrzej, fałszywy funkcjonariusz CBŚ

data aktualizacji: 2017.01.25



20 tysięcy złotych - taką sumę niemal straciła mieszkanka regionu, która po odebraniu telefonu od rzekomego funkcjonariusza Centralnego Biura Śledczego za pośrednictwem bankowości elektronicznej zleciła przelew. Kobieta szybko zorientowała się, że tak naprawdę dzwonił oszust, a nie funkcjonariusz CBŚ i zdołała zablokować przelew w siedzibie swojego banku. Podobne zgłoszenia o próbach wyłudzeń odbierali wczoraj policjanci w wielu powiatach naszego województwa.

Do potencjalnej ofiary dzwoniła osoba podająca się za funkcjonariusza CBŚ z Warszawy, podając przy tym numer swojej legitymacji służbowej. Dzwoniący - najczęściej o imieniu Andrzej - informował swojego rozmówcę, że ten padł ofiarą ataku hakerów, który zaraz przejmie kontrolę nad jego kontem bankowym. Szansą na ochronę zgromadzonych na koncie środków miało być przelanie ich na wskazany numer konta należący do prokuratury.

Przestępcy tym razem zrezygnowali z udziału pośredników - kurierów, którzy do tej pory odbierali pieniądze od poszkodowanych i przekazywali je dalej. Teraz pieniądze miały trafić od poszkodowanych bezpośrednio na konta kontrolowane przez przestępców.

Takie próby wyłudzenia miały wczoraj miejsce w wielu powiatach województwa warmińsko-mazurskiego. W jednym przypadku oszustom niemal się udało.

Do Komisariatu Policji w Lidzbarku w powiecie działowskim zgłosiła się 57-letnia mieszkanka miasta, która zawiadomiła, że przed południem zadzwonił na jej telefon stacjonarny mężczyzna o imieniu Andrzej, podający się za funkcjonariusza CBS z Warszawy. Dzwoniący podał przy tym numer swojej legitymacji służbowej, a następnie poprosił o numer telefonu komórkowego zgłaszającej, twierdząc, że numer stacjonarny jest na podsłuchu. Po chwili ponownie (już przez komórkę) skontaktował się ze zgłaszającą i powiedział, że jest ona obserwowana przez mafię mającą powiązania z „aferą Amber Gold”. Polecił zgłaszającej przelać na wskazane konto bankowe – mające należeć do prokuratora - 20 tys. zł., a na konto drugiego prokuratora kolejne kilkanaście tys. zł. Po zakończeniu rozmowy kobieta przełała pieniądze przez internet na pierwsze ze wskazanych kont. Gdy po chwili ten sam mężczyzna zaczął nalegać, by szybko dokonać kolejnych wpłat, kobieta domyśliła się, że mogło dojść do oszustwa. Szybko dotarła do siedziby swojego banku i tam anulowała przelew. Dzięki trzeźwej reakcji w ostatniej chwili nie poniosła żadnych strat, gdyż pieniądze wróciły na jej konto. Po tej transakcji mężczyzna jeszcze kilka razy dzwonił z zastrzeżonego numeru telefonu na telefon zgłaszającej, jednak ta już nie odbierała telefonu.

W związku z ponownym odnotowaniem takiej działalności przestępców policjanci apelują o ostrożność i przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa.

Pamiętajmy!

Policjanci nigdy nie dzwonią do mieszkańców, właścicieli firm, instytucji finansowych i nie proponują udziału w prowadzonych przez siebie działaniach.

Funkcjonariusze nigdy nie odbierają pieniędzy, a także nie proszą o ich przekazywanie osobom obcym czy przelewanie na konta bankowe.

W pierwszej kolejności to każdy z nas indywidualnie jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo swoje i swojego mienia. Nie dajmy się naciągnąć oszustom!

W każdym przypadku, gdy mamy podejrzenia co do uczciwości i intencji osoby, która do nas dzwoni, należy zachować ostrożność, a w razie jakichkolwiek wątpliwości należy skontaktować się z policją pod numerem 112 lub 997.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/45284-uwaga-grasuje-andrzej-falszywy-funkcjonariusz-cbs>